

Quebonafide, PABLO (FT. PALUCH)

[Refren: Quebonafide]

Kundle chcą gadać o hajsie, ale z kundlami no hablo
Niż robić fortunę z głupcami, wolałbym pracować z mędrkami za darmo
Wszyscy gadają o hajsie, mam wyjebane na saldo
Na mojej półce tylko Marek Aureliusz, buduję imperium jak Pablo
Imperium jak Pablo, fortecę jak Pablo
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni
Mam telefon w dłoni jak Pablo
Imperium jak Pablo, potęgę jak Pablo
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni
Mam telefon w dłoni jak Pablo

[Zwrotka 1: Quebonafide]

Te kundle chcą gadać o hajsie
Chcesz gadać o hajsie, mi mówić o stylu
Ty nosisz aparat na zębach skurwielu
Ja noszę te grille z bursztynu
Te kundle chcą gadać o prawdzie
Chcesz gadać o prawdzie, tu prawda to wymóg
Uśmiechnięty raper, wbijam szpilki w mapę
Ale spytaj z tyłu tych świrów o trillu
Nie pierdol nic o undergroundzie
Mnie żaden z labeli nie wyniósł
Choć gdybym miał mówić, ile dał mi Solar
To nie starczyłoby mi minut
Kundle chcą gadać o fejmie
Jak zacząłem siadać do jebanych rymów
Nie wierzył w to żaden jebany dziennikarz
Dzisiaj jestem wszędzie jak jebany wirus

[Refren: Quebonafide]

Kundle chcą gadać o hajsie, ale z kundlami no hablo
Niż robić fortunę z głupcami, wolałbym pracować z mędrkami za darmo
Wszyscy gadają o hajsie, mam wyjebane na saldo
Na mojej półce tylko Marek Aureliusz, buduję imperium jak Pablo
Imperium jak Pablo, fortecę jak Pablo
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni
Mam telefon w dłoni jak Pablo
Imperium jak Pablo, potęgę jak Pablo
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni
Mam telefon w dłoni jak Pablo

[Zwrotka 2: Paluch]

Znów mówi, że rucha nastoletni prawiczek
Znów mówi o ruchach obwieszony kiczem
Wyciek świeżego gówna, aż czuję na szczycie
Tania w kurwę przewózka, w jakości McChicken
Nie podbijaj z gadką, bo nie ma tematu
I nie udowadniaj, że jesteś kozakiem
Co tu chcesz ugrać z tą gadką o szmału
Nikt nie zagląda mi tutaj do sakiew
Prawdziwa muzyka bez aktorzenia
Na klipach nie trzeba nam twoich makiet
BOR to imperium, robimy rozpierdol
Podwórka z nami jak za Escobarem

[Refren: Quebonafide]

Kundle chcą gadać o hajsie, ale z kundlami no hablo
Niż robić fortunę z głupcami, wolałbym pracować z mędrkami za darmo
Wszyscy gadają o hajsie, mam wyjebane na saldo
Na mojej półce tylko Marek Aureliusz, buduję imperium jak Pablo
Imperium jak Pablo, fortecę jak Pablo
Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni
Mam telefon w dłoni jak Pablo
Imperium jak Pablo, potęgę jak Pablo

Telefon przy skroni, bo znowu ktoś dzwoni
Mam telefon w dłoni jak Pablo□